



Pomysły na miasto



Przy ulicy Imielińskiej powinna powstać ścieżka rowerowa

Około 80 wniosków zgłosili mieszkańcy do Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego miasta Imielin – II edycja – poinformowała nas Anna Gola-Feikis, kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej i Geodezji.

W zdecydowanej większości wnioski dotyczyły przekształcenia terenów rolnych na mieszkaniowe. Natomiast jeden z rolników chciał, by zachować w odpowiedniej odległości tereny mieszkaniowe od swego gospodarstwa ze względu na hodowlę bydła czy też trzody chlewnej. Znalazło się również kilka wniosków, których autorzy spojrzeli na swe miasto z szerszej perspektywy. Nie tylko postulowali budowę ścieżek rowerowych, ale również wytyczyli na rysunku ich przebieg i opatrzili uza-

sadnieniem. – Takie wnioski bardzo mi się podobały - mówi kierownik Anna Gola-Feikis – gdyż są przykładem postawy obywatelskiej, zainteresowania wspólnym dobrem, wyjściem poza sprawy wyłącznie prywatne. Przykładowo proponowano budowę ścieżki rowerowej od Urzędu Miasta w kierunku zbiornika Imielin oraz z Urzędu do Starej i Nowej Gaci.

Oprócz mieszkańców swoje wnioski zgłaszały różne instytucje i firmy. Pod drogę ekspresową S1, która przebiegać będzie między Imielinem a Holdunowem miasto powinno rezerwować tereny na dwa jej warianty. Droga poprowadzona jest w jednym po niewielkim łuku, a w drugim wyprostowana. Są również dwa warianty lokalizacji węzła w Kosztowach. Różnią się one w niewielkim stopniu. Taki wniosek napłynął z Generalnej Dyrekcji

Dróg Krajowych i Autostrad. Którym wariantem wytyczona zostanie droga, dowiemy się dopiero po wydaniu decyzji przez wojewodę.

Pas autostrady A4, przebiegającej przez Imielin, ma być w najbliższych latach poszerzony o urządzenia ochrony środowiska. Stąd Stalexport (zarządca autostrady) wnioskuję, by nie projektować zabudowy w odległości mniejszej niż 50 metrów od linii rozgraniczającej pas autostrady. Natomiast nowoprojektowane obiekty przeznaczone na stały pobyt ludzi w pasie 150 m od drogi powinny być zabezpieczone na koszt właściciela.

Nie będzie nowej linii wysokiego napięcia Byczyna – Studzionka, która po nowej trasie miała przebiegać przez Jamnice i w tym celu rezerwowano tereny pod jej budowę – poinformowały Polskie Sieci

Elektroenergetyczne – Południe. Natomiast istniejąca linia 220 kV ma być przebudowana na linię 400 kV.

30-metrowe wieże na maszty służące do przesyłu sygnału do telefonów komórkowych chce budować Polska Telefonia Cyfrowa. Wniosek wspiera obszernymi wyjaśnieniami na temat braku szkodliwości dla zdrowia tego typu urządzeń. Do sprawy wrócimy w kolejnym numerze „Kuriera”.

Co dalej dzieje się z wnioskami? Wzięli je „na tapetę” urbarńscy. Dokonają ich opracowania, czyli naniosą na mapy, oznaczają sprzeczne ze sobą i kolidujące z obowiązującym prawem oraz wydadzą opinię na temat możliwości ich realizacji. Wyłożenie projektu studium do wiadomości mieszkańców odbędzie się w połowa marca. O dokładnym terminie poinformujemy na naszych łamach. (zz)

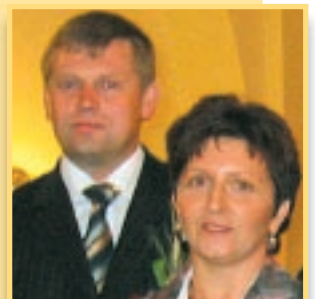
egzemplarz
bezpłatny



Rozmowa
z Anną Kubicą
>> str.3



Rozmowa
z Jadwigą Lachor
>> str.3



Starosta i Starościna
dożynek
>> str.5



Wyścig w deszczu
>> str.7 i 8

Dochody i wydatki miasta

Po półroczu Imielin dysponuje 10 mln zł nadwyżki dochodów nad wydatkami, z tego 8 mln zł zostało ulokowanych na lokatach – powiedziała skarbnik Krystyna Błachut, na sierpniowej sesji Rady Miasta. Gdy weźmie się pod uwagę, że jednocześnie miasto korzysta z wynoszącej 3 mln zł pożyczki na budowę kanalizacji, która jest oprocentowana o 1,5% (mniej niż lokata) to „takie gospodarowanie jest w miarę racjonalne” – stwierdziła pani skarbnik.

Dochody miasta na koniec czerwca wyniosły 10,3 mln zł czyli prawie 51 proc. planu. Na wyższe wykonanie złożyły się przede wszystkim wyższe wpływy z tytułu podatku od nieruchomości od osób prawnych, odsetki od tego podatku, podatek od nieruchomości od osób fizycznych i podatek od spadków i darowizn, który w stosunku do planu został przekroczony aż 15 razy! Z tego

tytułu do miejskiej kasy wpłynęło ponad 77 tys. zł.

Największe kwoty do budżetu Imielina wnoszą płatnicy podatku od nieruchomości od osób prawnych – do tej pory 3,6 mln zł oraz podatku dochodowego od osób fizycznych – 2,4 mln zł.

Wydatki w pierwszym półroczu wykonano zaledwie w 1/3. - Spowodowały to procedury dotyczące zamówień publicznych, które doprowadziły do tego, iż umowy były zawierane w terminach późniejszych niż przewidywano, a także rozpoczęcie sezonu budowlanego, który przypada na kwiecień - maj. Natomiast zwykle największe wydatki są ponoszone w 2. półroczu.

Komisja Budżetu Rady Miasta nie zgłosiła uwag do wykonania dochodów. Natomiast miała je w odniesieniu do wydatków – dotyczyły pieniędzy przeznaczonych na kształcenie nauczycieli i na szkolenia.

Więcej światła

Dodatkowe lampy pojawią się na ul. Przemysłowej, Rzemieślniczej, między Sikorskiego a Bursztynową. Koszt ich instalacji wyniesie ponad 44 tys. zł.

Nowy sprzęt

Zestaw do próby wysiłkowej zakupi imieliński ZOZ. Otrzymał na ten cel 25 tys. zł dofinansowania z Urzędu Miasta.

Podłączają

W drugiej połowie września rozpoczną się prace przy podłączaniu kanalizacji do domów. Kilkanaście ekip będzie pracować równocześnie, by do listopada przyłączyć 500 domów, do których doprowadzona jest sieć.

Są kandydaci

4 osoby (2 kobiety i 2 mężczyzn) odpowiedziały na ogłoszenie o zatrudnieniu na stanowisko prezesa spółki komunalnej, która ma zarządzać miejskimi mediami (kanalizacja, oczyszczalnia ścieków, wodociągi). Wszyscy są mieszkańcami Imielina. Decyzja o wyborze prezesa powinna zapaść jeszcze w tym miesiącu.

Cicha i Modrzewiowa

To nazwy nowych ulic, które w sierpniu nadała Rada Miasta. Cichą jest drogą boczną ul. Jacka Malczewskiego, a Modrzewiowa boczną Turystycznej.

Pogoń na stronie

Nową stronę internetową klubu LKS Pogoń Imielin znajdziemy wpisując adres: www.imielin.slask.pl/pogon

Znajdziemy na niej informacje o meczach, wyniki, tabele, zdjęcia i wiele cennych informacji o imielińskiej piłce nożnej.

PRZETARG

Burmistrz Miasta Imielin ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki o pow. 441 m² położonej przy ul. Kamiennej w Imielinie.

Działka jest niezabudowana i względu na kształt (5 m x 80 m) nie nadaje się do zabudowy.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta Imielin w dniu 15.10.2007 r. o godz. 12.00 w pokoju nr 11. Cena wywoławcza wynosi 9847 zł, a wadium 1000 zł. Więcej informacji na stronie internetowej Urzędu.

Remonty na drogach

Z prac wykonanych do połowy września br. najbardziej kosztowna była budowa zatoki autobusowej i chodnika przy ul. Imielińskiej w rejonie skrzyżowania z ul. Sikorskiego (wraz z modernizacją wjazdów do posesji). Wykonała je czeladzka firma Bud-Kom za ponad 243 tys. zł. Modernizacja ul. Żeńców przez firmę Radex z Bielska-Białej kosztowała miasto 120 tys. zł. Poszerzenie ul. Drzymały (od ul. Baranowicza do torów) wykonano za ponad 94 tys. zł. Wykonawcami były firmy Goczół z Imielina i Radex.

Oprócz tego położono asfalt na kilku odcinkach dróg – głównie bocznych ul. Ściegiennego, Hallera oraz ul. Orlej, Turystycznej. Poza tym miasto sfinansowało budowę masztu, na którym umieszczony jest radar.

W trakcie realizacji są projekty dla :

1. chodnika na ul. Turystycznej wraz z odwodnieniem na odcinku od ul. Imielińskiej do Heweliusza.
2. chodnika na ul. Poniatowskiego – od ul. Imielińskiej do ul. Pokoju.
3. Ścieżki rowerowej przy ul. Imielińskiej od ul. Kowalskiej do ul. Satelickiej
4. chodnika na części ul. Imielińskiej od posesji nr 130 do ul. Niemcewicza oraz od nowo wybudowanej zatoki autobusowej do ul. Dobrej.

Do końca roku zostaną przeprowadzone przetargi na remonty: kanalizacji deszczowej na części ul. Kordeckiego, chodnika przy ul. Br. Alberta na odcinku od ul. Skargi do ul. Pośpiecha, schodów przy parkingu na ul. Floriana.

W ciągu miesiąca ma zostać wykonany kosztem ponad 76 tys. zł parking przy bibliotece.

W tym roku na remonty dróg, budowę chodników oraz projekty z tym związane, planuje się wydać z budżetu miasta ponad 1,5 mln zł.

Program zdrowotny

Do 20 grudnia br. Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Imielinie przeprowadzi kolejny program profilaktyczny. Będzie to wczesne wykrywanie czynników ryzyka chorób układu krążenia wśród mieszkańców Imielina w wieku powyżej 20 lat.

Każdy uczestnik programu będzie miał przeprowadzone badania biochemiczne krwi czy-

li morfologię, cholesterol oraz poziom cukru we krwi i w moczu, pomiar ciśnienia tętniczego krwi, badania EKG. W zależności od wskazań medycznych wykonywane będą inne badania niezbędne do realizacji programu np. poziomu mikroalbuminurii, poziomu kwasu moczowego. Miasto poniesie koszty przeprowadzenia programu w wysokości 10 tys. zł. (zz)

Wnioski na dowód osobisty również w soboty

Referat Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Imielin informuje, że wnioski o wydanie dowodu osobistego można składać dodatkowo w każdą sobotę października w godzinach od 8.00 do 13.00.

Aby złożyć wniosek o wydanie dowodu osobistego należy stawić się osobiście wraz ze starym dowodem osobistym w Referacie Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Imielin (pok. 26, I piętro).

Do wniosku należy dołączyć:

- dwie aktualne, jednakowe fotografie przedstawiające twarz na jasnym tle, w pozycji lewego półprofilu z widocznym lewym uchem,

- osoby, które nie wstąpiły w związek małżeński dołączając odpis skrócony aktu urodzenia,

- osoby, które wstąpiły w związek małżeński dołączając odpis skrócony aktu małżeństwa.

Oplata za wydanie dowodu osobistego wynosi 30 zł. Dowód odbiera się osobiście. Ważny jest 10 lat od daty jego wydania.

KRONIKA POLICYJNA

Sierpień to nie tylko żniwa na polach – swoje mieli też złodzieje. Policja odnotowała w minionym miesiącu aż 6 przypadków naruszenia prawa, choć zwykle były to 2 – 3 zdarzenia.

Samochodu osobowego marki peugeot pozbył się mieszkaniec Jaworzna. Auto zniknęło 9 sierpnia z parkingu w Imielinie. Właściciel BMW miał więcej szczęścia, bo z jego pojazdu 15 sierpnia odkręcono tylko tablice rejestracyjne.

Dwa dni później nieznanymi sprawcami włamali się do warsztatu, skąd skradli kabel miedziany. Natomiast 23 tego miesiąca policjanci zatrzymali na gorącym uczynku 25 letniego mieszkańca Imielina, który usiłował włamać się do kolektury totolotka.

Telefon komórkowy padł łupem złodzieja, który wyjął go ze spodni 17-latką z Imielina. Wartość telefonu uszkodzony określił na 500 zł. Zdarzenie miało miejsce 25 sierpnia. Dzień później z terenu prywatnej posesji skradziono rower marki „kona” na szkodę mieszkańca Katowic. Tym razem wartość poniesionych strat była niebagatelna, bo wyniosła 3324 zł.

DYŻURY RADNYCH

1 października (poniedziałek) w Urzędzie Miasta od godz. 16.00 do 17.00 dyżurują radni: **Tadeusz Hericht** (okręg nr 15) – ulice: Dobra, Francuska, Krótka, Karola Miarki i Żeńców. **Kazimierz Knopek** (okręg nr 10) - ulice: Apteczna, Bluszczowa, Jana Brzozy, Marii Dąbrowskiej, Floriana, Św. Brata Alberta od nr. 1 do nr. 45 nieparzyste i od nr. 2 do nr 32 c parzyste i Złocista. **Adam Hadryan** (okręg nr 14) – ulice: Jana Baranowicza, Michała Drzymały, Kolejowa.

Kurier - Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościńiec sc. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Zbigniew Zając. Tel. kontaktowy: 609-223-557 (po godz. 16.) Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 032/225 50 70, adres elektroniczny: kurierimielinski@wp.pl Druk AC Pokale Imielin. Nakład 1000 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Poszerzamy ofertę zajęć

Rozmowa z Anną Kubicą dyrektorem Gimnazjum w Imielinie

- Pani dyrektor, co nowego oprócz pracowni językowej (piszemy o niej na stronie 7) zastali uczniowie, gdy przyszli we wrześniu do szkoły?

- Wprowadziliśmy 2 klasy pierwsze z poszerzonym językiem angielskim (o 2 dodatkowe godziny tygodniowo), a w ubiegłym roku była jedna. Jest też kolejna klasa z poszerzonym programem matematyki i informatyki. I zajęcia sportowe z podziałem na sekcje - koszykarską, siatkarską, piłki ręcznej, nożnej, tenisa stołowego, czerlirerek i szachową.

- Skąd wiedziała Pani, że takich zajęć oczekują uczniowie?

- Spytaliśmy ich o to, gdy byli jeszcze w 6 klasie, czyli w marcu tego roku. Natomiast w czerwcu przeprowadziliśmy testy i na podstawie uzyskanych punktów, zaproponowaliśmy im

naukę w klasie z poszerzonym językiem angielskim.

- Skąd wzięła szkoła pieniądze na dodatkowe zajęcia?

- Z budżetu naszego miasta. Cieszymy się przychylnością władz, które widzą efekty naszej pracy chociażby w postaci konkursów, które uczniowie wygrywają a przede wszystkim w postaci wysokich wyników naszych uczniów na egzaminie gimnazjalnym. Po raz trzeci z rzędu są wyższe niż wyniki w kraju, województwie i w powiecie.

- Jaka jest Pani recepta na taki sukces?

- Nauczyciele prowadzą dodatkowe zajęcia przygotowujące ściśle do egzaminu jak i liczne kółka przedmiotowe i zainteresowań. Corocznie przeprowadzamy diagnozy - wstępną na wejściu czyli w I klasie (aby dowiedzieć się jaki uczeń do nas przyszedł), próbne testy

gimnazjalne w klasie I, II i III. Systematycznie zapoznajemy uczniów z formą i sposobem rozwiązywania testów przygotowując go tym samym do końcowego egzaminu.

Przeprowadzamy ich szczegółowe analizy i informujemy o wynikach rodziców. Ponadto 5 nauczycieli jest egzaminatorami gimnazjalnymi, a 2 nawet maturalnymi. Ocena na klasówce jest uzupełniona informacją, co już uczeń umie, a nad czym musi jeszcze popracować. Ponadto funkcjonują zespoły wyrównawcze i programy naprawcze dla uczniów, którzy uzyskali oceny niedostateczne.

- Z czym musi się Pani jeszcze uporać?

- Z uczniami, którzy czasami nie chodzą do szkoły. Co prawda są to jednostki, jednak wpływają negatywnie na poziom absencji w szkole.

- A narkotyki i inne używki?

- Wiem, że nie mamy z tym problemów na terenie szkoły. Natomiast nie jestem w stanie odpowiadać za ucznia po lekcjach.

- Czego należałoby życzyć szkole w nowym roku?

- Utrzymania wysokich wyników na miarę poprzednich trzech lat, lub jeszcze wyższych... na miarę szkoły posiadającej certyfikat ISO 9001:2000 i Śląskiej Szkoły Jakości.



Anna Kubica

Sukcesy ostatniego roku: - Jakub Jochemczyk został finalistą olimpiady z matematyki, a Ewa Fornalczyk i Maciej Mikunda uzyskali maksymalną ilość punktów (50) z egzaminu gimnazjalnego (zdarzyło się to po raz pierwszy w historii szkoły), a żaden uczeń nie miał mniej niż 10 punktów. Kolejne osiągnięcie to czołowe lokaty w ogólnopolskich konkursach. Realizacja programu Sokrates Comenius i współpraca ze szkołami w Hiszpanii i Turcji. Gimnazjum w Imielinie liczy 268 uczniów w 12 oddziałach.

Szkoła Podstawowa

Cieszymy się z rozbudowy

Rozmowa z Jadwigą Lachor dyrektorem Szkoły Podstawowej w Imielinie

- Jak zorganizowany jest nowy rok szkolny w Pani szkole?

- Dzięki rozbudowie rozwiązane zostały nasze problemy lokalowe, rozładowany tłok. Mamy dużą bibliotekę, pokój nauczycielski, salkę korekcyjną, kuchnię z prawdziwego zdarzenia - to cieszy. Co prawda są 24 oddziały i 19 sal, ale możemy wykorzystać na zajęcia bibliotekę. Dzięki temu lekcje odbywają się na jedną zmianę i kończą najpóźniej o 14.30. Popołudnia wykorzystujemy na nieodpłatne zajęcia pozalekcyjne. Prowadzi je każdy nauczyciel - są to m.in.: kółko teatralne, kółko informatyczne, kółko plastyczne, działają dwa chóry. Duży nacisk kładziemy na regionalizm.

- A jak wygląda sprawa wyposażenia szkoły?

- Nie ma problemu z po-

mocami czy materiałami. Nie zdarzyło się jeszcze, że czegoś nie mogliśmy kupić. Miasto jest nam bardzo przychylnie. 60 dzieci otrzymuje pomoc w postaci obiadu i śniadania, a ze stołówek korzysta 120.

- Jak liczne są klasy?

- Mają od 19 do 22 uczniów. Najpierw zwracałam uwagę radnym, jak korzystać płynnie z tego, że liczą do 25 osób: nie będzie podziału na grupy. A teraz już nie muszę przekonywać. Wszyscy rozumieją, że w takiej klasie nauczyciel może łatwiej dotrzeć do dziecka, pracować z nim, ale i lepiej poznać.

- Jakie problemy ma Pani jako dyrektor, czego brakuje w Pani szkole?

- Czego nie ma, to musiałbym się zastanowić... Szkoła pręźnie działa, nauczyciele chętnie pracują. Nie mamy jakichś ciężkich

problemów wychowawczych. Tu się nie niszczy szkolnego mienia, bo każdy mieszka w swoim domu i ceni to, co ma. Frekwencja jest na poziomie 97 proc. Natomiast jakoś to przy rozbudowie uciekło, że sala gimnastyczna jest za mała. Częściowo zastępują ją boiska, ale tylko przy odpowiedniej pogodzie - czasem nawet już w kwietniu możemy na nich ćwiczyć. Ale poza tym nie jest łatwo rozplanować lekcje wf-u dla tylu oddziałów przy jednej sali.

- Jak układa się współpraca z rodzicami?

- Włączają się w życie szkoły, pomagają - również wtedy gdy zwracamy się z prośbą o dofinansowanie. Na przykład gdy chodzi o zakup papieru do kserokopiarki. Pomagają również sobie wzajemnie. W każ-

dej klasie są 2 wycieczki i jeszcze się nie zdarzyło, by któreś dziecko nie pojechało z powodów finansowych.

- Jak uczniowie zdają sprawdziany po szkole podstawowej?

- Mamy dobre wyniki - w trzech standardach byliśmy lepsi niż inne szkoły w powiecie, niższe wyniki mamy z „korzystania z informacji”. Pracujemy nad ich poprawą, musimy coś z tym zrobić.



Jadwiga Lachor

Sukcesy ostatniego roku: Rozbudowa szkoły. Kolejny rok bez wypadku. Od trzech lat laureat konkursu interdyscyplinarnego, który organizuje kuratorium. W ubiegłym roku tytuł laureata uzyskała Bożena Habelok, natomiast finalistami byli: Anna Januszewska, Kamil Bialucha i Krzysztof Kołodziejczyk. Szkoła Podstawowa w Imielinie liczy 530 uczniów w 24 oddziałach

NA DNIACH IMIELINA



Występ zespołu Los Bomberos

Foto: Andrzej Mańka

Wędrowniki z paletą

To tytuł otwartej w „Sokolni” wystawy plastycznej Gabrieli Węgrzyńskiej. Autorka jest bytomianką, ale związana z Imielinem przez ojca – Eryka Mikundę, który tu mieszkał.

Malarstwem sztalugowym zainteresowała się w 1987 roku, kiedy związała się z grupą plastyczną „Sesam” w Bytomiu. Potem działała w innych – „Flek” w Piekarach Śląskich

i „Na Pograniczu” w MCK w Mysłowicach.

Posługuje się techniką olejną, próbowała też swoich sił w linorycie i pisaniu ikon. Artystka nie boi się śmiałego zestawienia barw, co nie przeszkadza jej również w budowaniu swoich kompozycji na bazie ograniczonej palety barw.

Bierze udział w plenerach plastycznych, wystawach w

regionie i konkursach. Ma na swoim koncie pierwsze miejsce w prestiżowym konkursie Pawła Wróbla. A 3 jej prace zostały zakupione do Muzeum Miejskiego w Rudzie Śląskiej.

Wystawa w imielińskiej Sokolni jest jej pierwszą w tym mieście ale drugą indywidualną po Piekarach Śląskich.

Wystawę można oglądać do połowy września. (bos)

Mistrzowie zawodów

W ramach obchodów Dni Imielina w „Sokolni” spotkali się miłośnicy gry w skata walcząc o puchar drużynowy i indywidualny. W zawodach drużynowych wzięli udział członkowie klubów skatowych z Imielina, Katowic i Łędzin. Najlepszą drużyną okazali się gospodarze. Drużyna „Centrum Asy” zdobyła I miejsce i pu-

char, II miejsce zajęła drużyna „Rybaczkówka” z Katowic-Giszowca i III – znowu Imielin, drużyna „Wioski”.

W grze indywidualnej nagrody uzyskali: Marian Marciniak, Janusz Brzyzga, Jerzy Saternus. W skład drużyny najlepszych czyli „Asów” weszli: Marian Ganc, Janusz Stęchły, Jacek Hericht, Adam Piotrowski. W

zespole „Wioski” wystąpili: Jacek Rudolf, Jerzy Saternus, Ludwik Saternus, Ryszard Misterek.

Mieszkańcy brali udział również w zawodach kolarskich i strzeleckich. W rajdzie rowerowym (mężczyźni od 16 do 36 lat) najlepsze miejsca zajęli: Paweł Frank, Krzysztof Komandera i Tomasz Jochemczyk. W kategorii powyżej 37 lat: Kazimierz Sternal, Tadeusz Komandera i Rudolf Kostka. Kobiety: Anna Skowrońska, Małgorzata Cwynar i Lidia Ćwionkała

W strzelectwie najlepsi byli: dzieci - Dawid Kubiczek, Andrzej Kuczowicz i Bartek Misterek; mężczyźni - Andrzej Kupień, Marek Małek, Leszek Kuliński; kobiety - Małgorzata Kupień, Agnieszka Wojtas, Karolina Kucka. (bos)



Szarwark Siekierskiego

Już po raz drugi w imielińskiej Sokolni gościł ornontowski teatr amatorski.

Koło teatralne działające w tej gminie przy Ośrodku Kultury i Bibliotece wystawiło przedpremierowy spektakl Albina Siekierskiego – autora pochodzącego z Imielina – sztukę „Szarwark”. Dla przypomnienia słowo to oznacza „odrabianie pańszczyzny przez chłopów na rzecz pana”.

Wcześniej, rok temu, imielińska publiczność miała okazję zobaczyć tychże aktorów w

sztuce – również Siekierskiego – pt. „Domek z ogródkiem”.

Inscenizację „Szarwarku” opracowała Aleksandra Żydek, a w sztuce wystąpiło dziesięciu aktorów: Bronisława Porembska, Maryla Bondza, Beata Kniejska, Jolanta Sodzawiczna, Magdalena Kniejska, Jerzy Twardenga, Stefan Owczarek, Józef Ignasiak, Adrian Madeja. W holu „Sokolni” można jeszcze oglądać wystawę poświęconą życiu i twórczości Albina Siekierskiego. (bos)



Dni nad stawkiem



Wędkarze imielińscy uczcili jak co roku obchody dni swojego miasta, organizując konkurs wędkarski dla członków koła – młodszych i starszych – i dla tych, którzy cały rok wspomagają koło jako darczyńcy.

Przed południem nad stawkiem Michalika walczone o puchar burmistrza w 3 kategoriach – wśród seniorów I miejsce zdobył Józef Kula, na II miejscu był Jan Sieja, a na III Ryszard Świętek. W gronie juniorów na I miejsc był Grzegorz Jeziorski, na II Grzegorz Wojtek, a III Wiesław Gajdemski. W katego-

rii kobiet najwięcej rybek zловиła Teresa Skorupińska.

Na popołudnie koło wędkarskie zaprosiło do konkursu swoich darczyńców - tu najlepszym okazał się również Józef Kula (członek koła i sponsor), II miejsce zajął Józef Pacwa, III – Rafał Olejnik, IV – Józef Paluch, V – równorzędnie Adam Czamberg i Teresa Skorupińska, VI – Józef Jeziorski i VII – Józef Stolorz.

W zawodach wędkarskich wzięło udział prawie osiemdziesiąt osób. (bos)

Niełatwy rok rolników

Była jak co roku w drugą niedzielę września dożynkowa msza św., korona i kościół przystrojony płodami ziemi oraz starostowie z pachnącym chlebem. Tak imielińscy rolnicy obchodzili dożynki. Henryk Komendera i jego żona Renata byli w tym roku starostami.

– Jestem rolnikiem z zamiłowania, z przywiązania do ziemi, a utrzymuję się z czego innego. Żeby żyć tylko z rolnictwa, trzeba by mieć powyżej stu hektarów - mówi starosta - a w Imielinie nie ma na to warunków. Sam gospodaruje na 10 hektarach ziemi 5 - 6 klasy, na których uprawia zboża, ma też staw hodowlany i kilka koni. Ponieważ Imielin jest gminą miejską, rolnicy nie mogą ubiegać się o dofinansowanie z unijnego programu SAPARD, co czyni to gospodarowanie trud-



Renata i Henryk Komenderowie, ich córki: Sabina, Weronika i Kamila oraz księża: Jan Gdak, Eugeniusz Mura i Grzegorz Kołodziej.

niejszym. - Nie można jednak wszystkiego przeliczać na pie-

niądze - stwierdza pan Henryk, dlatego kontynuuje tradycję rodzinną. Obecny rok był dla nich niełatwy z powodu pogody - dała się we znaki susza, choć na szczęście ominięły Imielin katastrofy pogodowe.

Mszę św. odprawili ks. proboszcz Eugeniusz Mura i ks. senior Jan Gdak. Dożynkową koronę wykonały jak co roku Gabriela Goczoł, Hildegarda Żoławska, Magdalena Hantulik, Maria Kolny i Sylwia Pilch. Kościół po raz pierwszy w tym roku przystroiła Galeria pod Aniołem. (zz)



Z Imielina i Chełmu Śl. do Lednicy



1 września 41-osobowa grupa pielgrzymów z Imielina i Chełmu Śląskiego uczestniczyła w Ogólnopolskim Spotkaniu Seniorów w Lednicy. Inicjatorem spotkania był Ojciec Jan Góra, któremu przyświecała idea umoc-

nienia wiary i przekazania jej ludziom młodym. „Tylko orły szybują nad granicą. Tylko orłom nie straszna jest przepaść - tak śpiewali uczestnicy spotkania tworząc wspólnotę modlitewną u źródeł chrześcijaństwa w Polsce. Zobaczyli też

Misterium Św. Jacka, połączone z wniesieniem relikwii Jego i Św. Wojciecha, odśpiewali Koronkę do Miłosierdzia Bożego, uczestniczyli w uroczystej Mszy Świętej i przechodzili przez Bramę III Tysiąclecia (słynną bramę-rybę).

Lednica to miejsce, które łączy pokolenia, bo to młodzież pokazała jak można radośnie, poprzez taniec i śpiew chwalić Boga. „Tańcem chwalmy Go” - to słowa pieśni lednickiej, które zamieniały się w czyn. Młodszy i starsi uczestnicy spotkania tańczyli, jak komu zdrowie pozwalało. Powrócili do domów pełni radości, pokrzepieni na duchu i posileni grilowanymi kiełbaskami. (kp)



Dom Kultury „Sokolnia” zaprasza we wrześniu:

16 września (niedziela), godz. 17.00 - 18.15 „Historia Pazia i Królowny” - dla dzieci i rodziców.

Dom Kultury „Sokolnia” kontynuuje zapoczątkowany w ubiegłym roku cykl niedzielnych przedstawień dla dzieci i rodziców. Tym razem wystąpi Teatr „Włóczykij” działający pod egidą Łódzkiej Agencji Koncertowej, który przedstawi „Historię Pazia Adasia i pięknej Królowny” wg scenariusza i w reżyserii Zbigniewa Lasoty. Zakochany w pięknej królownie paź Adas podejmuje się zabić straszliwego siedmiogłowego smoka, a wszystko to za sprawą dobrego czarodzieja, który niestety chwilowo stracił pamięć...i wystawia pazia Adasia na próbę w starciu z potworem. W spektaklu grają: Magdalena Drewnowska, Zbigniew Lasota, Michał Pietrzak i Marek Wyrwicz

23 września (niedziela), godz. 18.00 - 19.30 koncert rockowy dla młodzieży - Zespół „CREE”.

„CREE” jest zespołem grającym rocka o silnym zabarwieniu bluesowym, grupa reprezentuje bardzo wysoki poziom muzyczny. Liderem zespołu jest Sebastian Riedel, syn legendarnego i charyzmatycznego wokalisty grupy DŻEM.

Jak pisze menager zespołu Tomasz Lebuda: „CREE” to żywa energia, którą czuć na wszystkich koncertach i wydanych płytach, a niebanalne teksty z muzyką duszy dostarczają niezapomnianych przeżyć.

Na ten koncert zapraszamy przede wszystkim młodzież, chociaż i starsi, pamiętający jeszcze znakomitą grupę DŻEM znajdą tu coś dla siebie.

W holu DK „Sokolnia” wystawa pt. „Lubię siebie i innych...” Prace dzieci z Imielina - uczestników ogólnopolskiej akcji „Zachowaj Trzeźwy Umysł”.

30 września (niedziela), godz. 18.00 - 19.30 „Brazilian Style” - koncert zespołu „Guil Guimares Group”.

To z pewnością koncert dla wszystkich. Wystąpi „Guil Guimares Group” w składzie: Jerzy Główczewski - flet, sax, Bogdan Lizoń - gitara, Grzegorz Pięta - bas, Adam Buczek - perkusja i oczywiście leader zespołu - brazylijski gitarzysta i wokalista Guil Guimares.

W programie muzyka brazylijska: samba, bossa nova, cha cha, bolero - innymi słowy gorące południowe rytmy w znakomitym, żywotowym, profesjonalnym wykonaniu

Opowieści pod żaglami

W ramach spotkań „Moje wakacyjne wędrówki po Polsce i świecie”, biblioteka imielińska gościła podróżników i obieżyświatów. Zawitały tu wilki morskie z 41 Drużyny Harcerskiej „Sokoły”: Jan Pioskowiak, Krzysztof Ciszewski, Agnieszka Skrzydło, Ola Mazur i Ania Skowrońska. Harcerze zapoznali uczestników spotkania z podstawowymi umiejętnościami żeglarza takimi jak wiązanie węzłów żeglarskich. Morski

klimat tworzyło wspólne śpiewanie szant. Uczestnicy mieli możliwość sprawdzenia się jako marynarze w przeciąganiu liny czy innych zabawach. Harcerze opowiadali o codziennym dniu na morzu, przybliżyli tajniki żeglowania i terminologię żeglarską. Najbardziej fascynowała wszystkich relacja z odbytych niedawno regat The Tall Ships' Races 2007 bogato ilustrowana zdjęciami. (bos)

Jak Niemcy strzelali do Niemców

W związku z 68 rocznicą napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę prezentujemy prezentację wójtów imielińskich i przedstawiamy tragiczne wydarzenia z września 1939 r. Ich negatywny bohaterem był zresztą samozwańczy wójt Imielina.

W niedzielę 3 września 1939 roku o godzinie 14.30 szosa od Holdunowa wkroczyła do Imielina zwartą kolumną na koniach i motocyklach wojska 45 niemieckiego pułku piechoty z Wrocławia. Członkowie Volksbundu witali Niemców wołając „heil”, a jakaś kobieta podała im kwiaty. Liderem tej grupy był Józef Kowalski zwany Żydem.

Kim był? Urodził się 14 grudnia 1897 roku. Matką była Marianna - panna, ojciec nieznanymi. Marianna Kowalska pracowała jako sprzątaczką u Żyda Ludwika Schaala. Gdy urodziła syna, podejrzewano że ojcem jego jest jej pracodawca, ale nie ma na to dowodów. W 1939 roku Józef Kowalski mieszkał razem z żoną Maryną przy obecnej ulicy św. Brata Alberta 1. Był to wysoki postawny mężczyzna. Jego żona roznosiła dla abonentów prasę niemiecką, dzieci nie mieli.

Po wkroczeniu Niemców Józef Kowalski razem w miejscowym Volksbundem urządził w gospodzie Szewczyka w Imielinie przyjęcie dla oddziału, który na noc pozostał w miasteczku. Podczas żołnierskiego pijaństwa Kowalski wymienił z nazwiska znanych mu patriotów z polskich rodzin. Podchmielonym wojskowym nie bardzo chciało się mieszać w te sprawy, tym bardziej, że „mokra robota” z cywilami należała w rejonie nadgranicznym do freikorpowców. Po silnych namowach Kowalskiego zgodzili się pójść pod wskazane adresy, aby wykonać rewizję w poszukiwaniu broni. W przypadku jej znalezienia groziło rozstrzelanie.

Pierwsza rewizja

Dokonał jej w domu Patalongów przy obecnej ulicy

św. Brata Alberta 5. Nie znaleźli tam niczego godnego uwagi, zastając tylko wystraszone kobiety i dzieci oraz mężczyzn: Ludwika Gierlotkę, Franciszka Dudkę i Augustyna Kosmę. Pawła Patalonga nie było w domu, gdyż pracował w tym czasie na kopalni Piast.

Zawiedziony Kowalski wrócił z żołnierzami do gospody. Tymczasem w rejonie rynku pojawił się Józef Brzęk, który przed pierwszą wojną jako chłopiec chodził do niemieckiej szkoły, a potem ogłuchł i nigdy nie nauczył się mówić po polsku. Ten ucieszył się z faktu, że nagle przyszli ci, którzy go rozumieją. On także pił z żołnierzami w gospodzie. W pewnym momencie przypomniał sobie, że w domu ma stary pistolet i kilka naboji.

Kto jest kim?

Poszedł więc po niego, by ostrzelać na wiwat. Pierwszy raz strzelił koło kościoła, następnie parę razy na drodze prowadzącej do dworca. Żołnierze z gospody Szewczyka, która znajdowała się obok budynku gminy, słysząc strzały, wybiegli z knajpy. Ktoś krzyknął: „to powstańcy”. Żołnierze widząc strzelającego człowieka położyli go trupem. W tej samej chwili od strony Hołdunowa nadjeżdżała jednostka kawalerii. Myśląc że strzały skierowane są w jej kierunku, zajęła pozycję obronną i poczęstowała gradem kul centrum Imielina. Rozpoczęła się regularna, trwająca przeszło godzinę, bitwa między oddziałami niemieckimi. Sprawa wyjaśniła się dopiero wówczas, gdy ulice Imielina zalegli ranni i nieżywi żołnierze niemieccy. Dowódca oddziału stacjonującego w Imielinie, nie starał się prostować pomyłki przed swoimi kamratami, którzy przybyli tu nocą. Kazał im okrążyć miasteczko a sam zobowiązał się „oczyścić je z powstańców”. Tak zaczęła się krwawa noc w Imielinie.

Krwawa noc

Żołdacy wpadli najpierw do Patalongów, bo wiedzieli, że tam

jest trzech mężczyzn. Ponieważ zastali drzwi zamknięte, wyciągnęli z komórki słomę i podpalił ją podkładając kilka wiązek pod drzwi. Ukryte w piwnicy rodziny zaczęły się dusić. Pierwsi wyszli mężczyźni wynosząc na rękach dzieci, potem kobiety. – „Ran an die Mauer” - padł rozkaz. W blasku płonącego domu stanęli pod murem: Gierlotka, Dudek i Kosma. Rozległa się salwa. Ruszających się jeszcze Gierlotkę (ur. 1908) i Dudka (ur. 1896)) żołdacy dobili strzałami z pistoletu. Jeden z Niemców słysząc rozpaczliwi wrzask kobiet krzyknął: „Maul halten” i strzelił w ich kierunku. Kula ugodziła w rękę 12-letnią Anielkę Patalong. Gdy Niemcy podpalił dom Patalongów, kobiety wyrzucały z okien, co tylko udało się uratować. Wyrzucono także pierzyń, która już zaczynała się palić. Upadła na leżącego Kosmę, parząc mu bok. Po odejściu Niemców jego żona Róża zaczęła go szukać i znalazła pod nadpaloną pierzyną. Następnego dnia przebrano Kosmę w ubiór kobiety i zawieziono do szpitala w Mysłowicach. Tam go opatrzone, pozostawiając pocisk, z którym Kosma chodził do końca życia.

Ofiarami byli powstańcy

Przy ulicy Młyńskiej (obecnie bp. Stanisława Adamskiego) Niemcy wywlekli z domu i rozstrzelali powstańca Piotra Kulę i jego syna Augusta. Piotr Kula (ur. 1890) był kasjerem, uczestnikiem trzech powstań śląskich. Jego syn Augustyn (ur. 1916), był członkiem Związku Młodzieży Powstańczej. Wraz z nimi zginął bliżej nieznanymi w Imielinie mężczyzna, 19-letni Karol Pojda - prawdopodobnie uciekał przed frontem. W tym samym czasie żołnierze wyprawiali na stracenie miejscowego tapicera Franciszka Bożka (ur. 1912), byłego uczestnika powstań śląskich. Za nimi wybiegła żona Gertruda (ur. 1910) z pięcioletnim dzieckiem na ręku. Głośno zanosila się płaczem błagając hitlerowców, by darowali życie mężowi. Jeden z żołnierzy odwrócił się i oddał

serię z broni maszynowej zabijając oboje na miejscu.

Z okna jednego z domów wyskoczył mężczyzna, a za nim posypała się seria strzałów. Martwe ciało upadło na ziemię. Był to kolejarz Walenty Długajczyk (ur. 1903).

Rozstrzelania i podpalenia

Tego dnia rozstrzelano jeszcze następujące osoby: Alojzego Gierlotkę, Konrada Klimka, Wiktora Kocura, Wawrzyńca Kosmę, Romana Czamberga, Małgorzatę Menzel, Annę Marszołek, Konrada Marszałka, Józefa Szczepanka. Rozstrzelano także Marię Ślosarz, której jedyną winą była przynależność jej męża do organizacji „Sokół”. Rozstrzelano również Jana Goczoła, aktywnego członka Volksbundu. Józef Kowalski bardzo nie lubił Jana Goczoła, może dlatego umieścił go na liście. Zginął także pochodzący z Orzegowa 19-letni Ryszard Nita, który uciekał przed frontem. Sprawcy działali w pośpiechu i nie sprawdzali, czy ich ofiary jeszcze żyją. Drobiali jedynie tych, którzy się poruszali. W ten sposób ocalili Wilhelm Koziół, Ludwik Ryszka i wspomniany już Augustyn Kosma. W centrum Imielina obok kapliczki Niemcy spalili dom Edmunda Szewczyka i jego szwa-

gra Walentego Walisa, a przy dworcu dom Brandysa, w którym Michalik miał swój sklep. Spalona została również restauracja Jana Stolorza i dom Marii Zientek, a w czasie pożaru w tym domu spaliła się 18-letnia Marta Zientek.

Oficjalna wersja

...wydarzeń podana wówczas do wiadomości publicznej na temat „krwawej nocy” w Imielinie brzmiała następująco: „Grupa uzbrojonych powstańców śląskich zaatakowała przejeżdżające nocą przez Imielin oddziały wojsk niemieckich, potyczkę wygrali Niemcy, rozbijając po całonocnej ciężkiej walce powstańczy oddział.”

Odpowiedzialny za te zbrodnie Józef Kowalski sam mianował się wójtem. Niedługo piastował te stanowisko, bo około 20 września 1939 roku przybył mianowany przez władze okupacyjne nowy wójt Ewald Wulfen.

Co do losów Józefa Kowalskiego wiadomo tylko, że oskarżono go o żydowskie pochodzenie i zamknięto w obozie. Udało mi się go przeżyć, a po wojnie prawdopodobnie zamieszkał w Żywcu, gdzie w 1946 roku miał popełnić samobójstwo. Niestety nie udało mi się zdobyć jego zdjęcia, a może ktoś czytelników ma jego podobiznę?

Bernard Kopiec

Zaginiona kronika

W 1884 roku podjął pracę w 5-klasowej szkole powszechnej w Imielinie nauczyciel Teofil Bronny.

Urodzony 2 lutego 1864 roku w Szerokiej koło Jastrzębia. W 1884 roku ukończył Seminarium Nauczycielskie w Pilchowicach. Był znanym przyrodnikiem i krajoznawcą. Imielińskie dzieci uczył do 1897 roku. Razem z rodziną mieszkał w Imielinie.

Żoną jego była Maria Pludrzinska z którą miał kilkoro dzieci. W 1897 przeniósł się do

Świętochłowic, gdzie podjął pracę jako rektor w Szkole Powszechnej nr 2 dla dziewcząt. Zmarł w Świętochłowicach 18 lutego 1940 roku i został pochowany na miejscowym cmentarzu.

Będąc w Imielinie zaczął opisywać w „Cronik von Imielin” głównie położenie geograficzne, warunki geologiczne, ukształtowanie terenu, florę i faunę. Opisywał także aktualne sprawy administracyjno-gospodarcze. Opuszczając Imielin nie dokończoną kronikę prawdopodobnie pozostawił w miejscu, gdzie pracował przez 13 lat.

Informacje o Theophilu Bronnym znalazłem w Archiwum Państwowym w Katowicach.

Bernard Kopiec

Wyścig w deszczu



Na starcie wyścigu

Pierwsza była Czeszka, a za nią cztery gimnazjalistki z Imielina: Olga Misterek, Katarzyna Kurczyk, Agnieszka Zajac i Monika Prus. Startowały w kategorii młodszych junierek. Kasia Kurczyk (jej największy tegoroczny sukces to mistrzostwo Śląska w jeździe parami) przyznaje, że był to bardzo ciężki wyścig (mimo że na swoim terenie) wiał zimny wiatr, padał deszcz, było ślisko, stąd jedna zawodniczka nie uniknęła upadku. Do tego byli dobrze przygotowani konkurenci.

Koleżanki potwierdzają jej słowa, a Monika Prus dodaje: - Zawodniczka z Czech była mocna – musieliśmy się „trzymać koła”. Monika wywalczyła mistrzostwo Śląska w jeździe na czas.

Dla Olgi Misterek najtrudniejszy był ten odcinek trasy, który wiodł koło kamieniołomów – bo to odkryty teren i bardzo wiało. Utrudnieniem była również pofalowana trasa wyścigu. Olga w tym roku zdobyła również mistrzostwo Śląska w jeździe parami i wicemistrzostwo Śląska w jeździe indywidualnej na czas.

- Trasa była trudna, wymagająca, zawodnik musiał być mocny, by tu powalczyć – powiedział nam Wojciech Szafarczyk, trener UKS Gimnazjum Imielin. - W tym mieście jest bardzo dobra atmosfera dla kolarstwa – dodał – a młodzież garnie się do tego sportu. Mam pod opieką 16 zawodników.

- Lubimy rywalizację, jazdę na rowerze, aktywność fizyczną – odpowiadają dziewczyny na pytanie, dlaczego jeżdżą. Czy chcą robić sportową karierę? - To się jeszcze zobaczy, czyli zależy od wyników. Przy okazji zawodów poznają wielu ludzi. - Mamy dużo przyjaciół i odwiedzamy wiele miast. Jednak młodym zawodniczkom nie jest łatwo: - Przychodzimy ze szkoły, idziemy na trening - a potem nauka. Dlaczego mimo to jeżdżą? - Kochamy rower – wykrzykują. Dlatego 20 września pojedą walczyć na drużynowych mistrzostwach Polski.

Wyniki zawodników z UKS Gimnazjum Imielin:
Juniorki młodsze - dystans 16 km, 2 miejsce Olga Misterek, 3. Katarzyna Kurczyk, 4. Agnieszka Zajac, 5. Monika Prus, Juniorzy młodszy - dystans 24 km, 4 miejsce Mateusz Skrzypulec, 5. Łukasz Polewka, Młodziczki - dystans 16 km, 4 miejsce Sabina Kohlbrenner, 5. Magdalena Pudełek, Młodzicy - dystans 20 km 7 miejsce Sebastian Szafarczyk, Juniorki - dystans 20 km 4 miejsce Klaudia Prus

Katarzyna Kurczyk, Monika Prus i Olga Misterek



Organizatorami III Ogólnopolskiego Kryterium Ulicznego o Puchar Burmistrza Miasta Imielin byli: Uczniowski Klub Sportowy z Gimnazjum w Imielinie, Urząd Miasta, Polski Związek Kolarski Okręg Katowicki.

Nagrody i puchary wręczał burmistrz Jan Chwiędacz i przedstawiciele Rady Miasta Henryk Hajda, Dariusz Staszewski, Marian Oleś i Zbigniew Skrzypulec. (zz)

O wyścigu czytaj również na str. 8

Świetlica przy boisku Dzieci ją lubią

- Nie wiem czy rodzice nie chcą wiedzieć, czy też naprawdę nie wiedzą, że taka świetlica istnieje – mówi Agnieszka Jochimczyk, która prowadzi zajęcia w świetlicy opiekuńczo-wychowawczej. Łatwo tu trafić – zielony dom na boisku przy ul. Hallera – chyba każdy w Imielinie wie, gdzie to jest, chociaż rzeczywiście na budynku nie ma tablicy informującej, co się w nim mieści.

Może dlatego na zajęcia przychodzi zaledwie 13 dzieci, a mogłoby znacznie więcej. Oprócz pani Agnieszki, która ukończyła pedagogikę resocjalizacyjną, dzieci są pod fachową opieką stażystek – Magdaleny Nowrockiej i Beaty Korneluk, studentek pedagogiki. Oprócz nich podopiecznymi zajmują się również praktykantki.

- Fajnie tu jest – stwierdza Artur - panie są miłe, można się pouczyć, odrobić zadanie i pobawić - wszystko mi się podoba, a najbardziej gra w euro-biznes. - Co piątek są bezpłatne wyjazdy na basen do Jaworzna, a codziennie każde dziecko otrzymuje posiłek – dodaje wychowawczyni.

Uczniowie mają do dyspozycji nawet internet, gdzie mogą wyszukać potrzebne informa-

cje. Opiekunki udzielają pomocy w odrabianiu lekcji, a od października będą korepetycje z języka angielskiego, polskiego i matematyki.

- Oglądamy mecze, jak są na boisku – wtrąca Marek, czasem gramy na komputerze, wymyśliłyśmy różne zabawy. Jestem zadowolony, że tu przychodzi: czasami dla nauki, czasem dla zabawy. Marek chwali też zajęcia z innego powodu: - Nauczyłem się lepiej czytać i pisać lepiej idzie mi nauka z polskiego i matematyki. (zz)

Świetlica czynna jest codziennie od godz. 13 do 18. Informacje: 032-225 67 97



W świetlicy można bawić się i odrabiać lekcje

Jedyna w powiecie

3 września w Gimnazjum im. Powstańców Śląskich w Imielinie miało miejsce uroczyste otwarcie nowoczesnej pracowni komputerowej połączonej z laboratorium językowym typu Mentor.

10 stanowisk uczniowskich, komputer dla nauczyciela, serwer, komputer przenośny, wideoprojektor - szkoła pozyskała w ramach projektu „Pracownie komputerowe dla szkół” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Dodatkowe wyposażenie w postaci elektrycznego ekranu multimedialnego, żaluzji i krzeseł szkoła pozyskała od sponsorów. Laboratorium językowe zostało zakupione ze środków budżetu szkoły. To jedyna taka pracownia na miarę Europy w powiecie.

Nowoczesna klasa pracownia posłuży uczniom nie tylko do zgłębiania tajników informa-

tyki, ale będzie również wykorzystywana w nauczaniu języków obcych. Dzięki mikrofonom i słuchawkom zapewniona będzie możliwość uczestnictwa w każdej formie zajęć. Pozwoli to nauczycielom na swobodne porozumiewanie się z uczniami, ich wypowiedzi będzie można nagrywać, a następnie odsłuchiwać w celu korygowania błędów. Umożliwi to prowadzącym zajęcia kontrolę umiejętności językowych uczniów. Laboratorium pozwala także przeprowadzać sprawdziany oraz na bieżąco publikować ich wyniki. Pracownia pozwoli przygotować uczniów do egzaminu gimnazjalnego z j. angielskiego, który po raz pierwszy uczniowie będą zdawać w przyszłym roku szkolnym. Opiekunami pracowni zostali nauczyciele informatyki i języków obcych. (bos)

Dzieci ochrzczone w imielińskim kościele 11 sierpnia

Witamy we wspólnocie



Marcin Franciszek Góra, urodzony 5 lipca 2007 roku
Syn Krzysztofa i Teresy
Rodzice chrzestni - Rafał Kępa i Katarzyna Frąszczak



Mateusz Michał Knopek, urodzony 16 lipca 2007 roku
Syn Michała i Anny
Rodzice chrzestni - Leszek Goczoł i Mariola Knopek



Michał Jan Marszałek, urodzony 15 lipca 2007 roku
Syn Krzysztofa i Barbary
Rodzice chrzestni - Marek Łusiak i Katarzyna Szala



Witold Stanisław Maślanka i Wojciech Józef Maślanka urodzeni 1 maja 2007 roku. Synowie Andrzeja i Aleksandry. Rodzice chrzestni - Michał Lewiński i Beata Korzeniowska oraz Marek Fafara i Stefania Kamińska

Wyścig w deszczu



Mateusz Skrzypulec (w środku) na trasie wyścigu.

Po raz trzeci 2-kilometrową pętlę kryterium kolarskiego w Imielinie wytyczono ulicami: Sapety, P. Ściegiennego oraz Skalną. W zależności od kategorii wiekowej kolarze przemierzali ją od 8 do 20 razy, czyli mieli do przejechania od 16 do 40 kilometrów. Ponad 150 zawodników podzielonych zostało na kategorie dziewcząt i chłop-

ców: młodszych juniorów, juniorów, młodzików i orlików. Poza konkursem wystartowali najmłodszy czyli żaki wśród których najlepszy był Krzysztof Szafarczyk.

Pogoda tym razem nie dopisała i dlatego na starcie stanęło mniej uczestników niż poprzednio.

Więcej o wyścigu na str. 7

Sprostowanie. Podpis pod 2 zdjęciem na str. 8 w poprzednim wydaniu „KURIERA” powinien brzmieć: Nicola Elżbieta Wojkowska, córka Elżbiety i Tomasza, urodzona 23 maja, rodzice chrzestni: Monika Wojkowska i Michał Sojka. Zainteresowanych i Czytelników przepraszamy.



Wojciech Marcin Rogalski, urodzony 3 lipca 2007 roku
Syn Henryka i Katarzyny
Rodzice chrzestni - Adam Wiśniewski i Lucyna Rogalska



Kamil Tomasz Trocer, urodzony 30 czerwca 2007 roku
Syn Tomasza i Wioletty
Rodzice chrzestni - Jarosław Trocer i Danuta Głomb